

Kijowski, Jerzy

Szkolnictwo na Kurpiach 1905-1939

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 5, 207-209

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SZKOLNICTWO NA KURPIACH 1905-1939 *

Omawiana publikacja jest oparta na dysertacji doktorskiej Henryka Maćkowiaka, długoletniego, zasłużonego nauczyciela ostrołęckiego (aktualnie dyrektora Społecznego Liceum Ogólnokształcącego). Praca ta powstała na seminarium doktoranckim przy Towarzystwie Naukowym im. Wagów w Łomży, pod kierownictwem prof. dr. hab. Juliusza Łukasiewicza.

Książką tą autor w znacznym stopniu wypełnia poważną lukę w badaniach i publikacjach naukowych, bo o ile jest stosunkowo dużo wydawnictw z zakresu historii, kultury i sztuki ludowej, to nikt dotychczas nie dokonał tego w dziedzinie szkolnictwa.

Cezura czasowa opracowania zamyka się w latach 1905-1939, a więc od początku otwartej i masowej walki Polaków o polską szkołę w zaborze rosyjskim, aż do końca II Rzeczypospolitej. Dużym utrudnieniem, z którego autorowi udało się z powodzeniem wybrnąć, był fakt, iż omawiany region, tj. Kurpie, nie stanowił nigdy i do dziś nie stanowi odrębnej jednostki administracyjnej, a dzielił się w badanym okresie na 2 lub 3 powiaty.

I skoro już mówimy o Kurpiach, to są niejako dwa określenia tego regionu. Pierwsze określenie Kurpiowszczyzny, stosowane obecnie coraz powszechniej, to sama Puszcza Zielona zwana niekiedy Myszyniecką, leżąca między dawną granicą z Prusami Wschodnimi, Pisą, Narwią i środkowym Orzycem, i taką definicję przyjął Henryk Maćkowiak tytułując swą książkę: "Szkolnictwo na Kurpiach". Istnieje jednak i drugie, szersze określenie zakładające, że Puszcza Kurpiowska — inaczej Kurpiowszczyzna lub Kurpie — to Puszcza Zielona, będąca własnością książąt mazowieckich, a po 1526 r. królów polskich, oraz sąsiadująca z nią od zachodu i południowego zachodu Puszcza Biała, będąca we władaniu biskupów płockich. Niektórzy dodają jeszcze do tego tzw. Czerwonny Bór. Fakt ograniczenia rozważania jedynie do Puszczy Zielonej uważam za słuszny, bowiem teren ten miał i ma nadal jeszcze swoistą specyfikę, stanowiąc wyodrębniony region czy też podregion geograficzny, historyczny i kulturowy.

Dzieje oświaty kurpiowskiej autor ukazuje na tle oświaty w całej guberni łomżyńskiej (w okresie zaborów) oraz trzech powiatów (ostrołęckiego, kolneńskiego i przasnyskiego) w okresie okupacji niemieckiej i II Rzeczypospolitej. Ciekawym zabiegiem naukowym jest porównywanie niektórych danych oświatowych z gmin kurpiowskich z gminą Troszyn. Jest to jedna z gmin powiatu ostrołęckiego, niemalże sąsiadująca z Kurpiami, ale o zupełnie innej strukturze społecznej i tradycjach historycznych, co wynika przede wszystkim z dużego jej nasycenia ludnością drobnoszlachecką.

Na podkreślenie zasługuje bardzo szerokie wykorzystanie różnorodnych materiałów źródłowych. Poza archiwami, księgami parafialnymi, prasą i aktami normatywnymi bardzo ciekawą formą materiałów są kroniki szkolne, z których bardzo rzadko czerpane są informacje, autor natomiast wykorzystuje je w swej pracy niejednokrotnie.

Książka obfituje w niezwykle liczne (ponad 60) tabele, zawierające przede wszystkim dane statystyczne, dotyczące głównie szkolnictwa kurpiowskiego, 5 aneksów z wykazami publicznych szkół powszechnych i kilka mapek.

Bardzo ciekawe, niektóre wręcz unikatowe, są zdjęcia, których kilkadziesiąt autor zamieszcza w swej publikacji. Wiele zresztą cennych materiałów źródłowych, dotychczas

rozproszonych i niezinventaryzowanych H. Maćkowiak zgromadził i zabezpieczył, licząc na ich umieszczenie w mającym powstać ostrołęckim oddziale Warszawskiego Archiwum Państwowego. Niestety, mimo iż minęło już ponad 16 lat od utworzenia województwa ostrołęckiego, szanse na utworzenie w Ostrołęce takiej placówki są dziś nie większe, a raczej jeszcze mniejsze (brak pieniędzy), niż 5 czy 10 lat temu.

Mocną stroną publikacji "Szkolnictwo na Kurpiach" jest głębokie osadzenie oświaty w realiach gospodarczych i społeczno-politycznych Kurpi, stąd też aż 2 rozdziały traktujące o tych problemach (jeden dotyczy przełomu XIX i XX w, a drugi okresu II Rzeczypospolitej).

Podkreślić należy także niezwykłą staranność w doborze przypisów, które nie tylko ukazują źródło, skąd zaczerpnięte zostały dane informacyjne, ale wyjaśniają wiele wątpliwości, podają dodatkowe informacje itp.

Teraz przedstawiam kilka uwag, w większości drobnych i nie rzutujących w decydującym stopniu na ocenę publikacji, oraz kilka uzupełnień opartych na moich własnych materiałach archiwalnych.

Pisząc o działalności związkowej i społecznej nauczycieli, autor nie wspomina o ich działalności politycznej, a przecież np. Karol Kurpiewski i Dionizy Majewski byli liczącymi się działaczami Polskiego Stronnictwa Ludowego "Wyzwolenie", Jan Reiff to prezes Zarządu Związku Młodzieży Ludowej, a Maria Wojtkiewicz — nauczycielka z Dylewa — była opiekunką i działaczką Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici". A skoro mówimy o organizacjach młodzieżowych, to obok dwóch wymienionych przez autora (s. 77): Związku Młodzieży Wiejskiej "Siew" i Związku Młodzieży Wiejskiej RP "Wici", istniał też Związek Młodzieży Ludowej. Pismo "Drużyna", redagowane przez Adama Chętnika, wychodziło nie w latach 1913-1918 (s. przypis. 108, s. 67), ale w latach 1912-1914, nie K. Kurpiowski (s. 40), a K. Kurpiewski, nie Cypel (s. 154), a Cupel i nie Szafrany (s. 194), a Szafranki. Na s. 183 autor pisze, iż: "Radykalizacja mas chłopskich Kurpiowszczyzny miała wpływ na powstanie w następnych latach kół Niezależnej Partii Chłopskiej i Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej "Samopomoc". Faktycznie na Kurpiach nie było nigdy żadnego koła NPCCh i tylko koła ZLCh "Samopomoc" (w Durlasach i Dąbrówce) powstałe w 1931 r. i prowadzące bardzo ograniczoną i krótkotrwałą działalność.

Pisząc w "Zakończeniu" o tzw. ustawie Jędrzejewiczowskiej, autor zamieszcza w przypisie (s. 189) informację o braciach Jędrzejewiczach podając, iż: "Janusz Jędrzejewicz był ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od 12 lipca 1931 r. do 22 lutego 1934 r., Wacław Jędrzejewicz od 5 grudnia 1934 r. do 12 października 1935 r." Nie są to informacje pełne i całkowicie ścisłe. Janusz Jędrzejewicz był ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego od 22 sierpnia 1931 r. (tekę tę objął po śmierci poprzedniego ministra — Sławomira Czerwińskiego). 10 maja 1933 r. został on premierem, zachowując równocześnie tekę ministra Oświaty. 22 lutego 1934 r. przekazał stanowisko ministra swemu bratu — Wacławowi Jędrzejewiczowi, zaś 15 maja 1934 r. ustąpił z funkcji premiera, którą objął prof. Leon Kozłowski.

Wacław Jędrzejewicz był ministrem Oświaty w rządzie swego brata Janusza, następnie u premiera Kozłowskiego i wreszcie u premiera Walerego Ślawka (od 28 marca 1935 r. do 5 grudnia 1935 r.). Następcą Wacława Jędrzejewicza na stanowisku ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego był prof. Wojciech Świętosławski. Na marginesie tych informacji, które oparłem przede wszystkim na publikacji Władysława Poboga-Malinowskiego "Najnowsza historia polityczna Polski" (okres 1914-1939, Gdańsk 1990) należy stwierdzić, iż u Poboga-Malinowskiego jest błąd, mianowicie w indeksie nazwisk (s. 781) zamiast Janusza Jędrzejewicza figuruje Jerzy Jędrzejewicz.

I może na zakończenie owe wspomniane przeze mnie pewne uzupełnienia, czy też precyzyjniej określając, dodatkowe informacje. Pisząc o pracy inspektorów szkolnych okręgowych dość dużo miejsca autor poświęca Dionizemu Majewskiemu, co jest w pełni zrozumiałe jako że inspektorował on w powiecie ostrołęckim aż 11 lat (od 1922 do 1933 r.), a poza tym był on autorem wydanych wspomnień. Natomiast mało jest o jego poprzedniku — Bronisławie Trepce. I oto w kronice parafii Goworowo, w zapisie z roku 1921, odnalazłem opinię o nim autorstwa miejscowego księdza proboszcza Leona Gościckiego: "Inspektor powiatu ostrołęckiego, p. Treпка, człowiek wysoce wykształcony (humanista) o wysokiej kulturze, dobry katolik, obsadzał stanowiska nauczycielskie siłami, jakie posiadał...".

Skoro już mówimy o inspektorach, szkoda, że nie udało się autorowi skompletować pełnych ich składów w okresie międzywojennym w powiecie ostrołęckim (luka w latach 1933-1939) i przasnyskim (1925-1939). Uzupełniając nieco informuję, że w powiecie ostrołęckim od 1933 do 1937 r. inspektorem był Stanisław Wawszczak, a od 1937 do 1939 r. Bolesław Kochański.

Ciekawe informacje o szkolnictwie udało mi się uzyskać z terenu gminy Baranowo. Dotyczą one wprawdzie tylko jednej jednostki administracyjnej, ale myślę, że przez analogię podobnie było i w innych. Oto np. już w okresie międzywojennym dwie szkoły (Jastrząbka i Baranowo) posiadały swe sztandary, szkoła w Baranowie od 1935 r. była radionfonizowana (!), nad niektórymi szkołami sprawowane były patronaty. Tak np. patronat nad szkołą w Bakule w 1937 r. objął Korpus Oficerski Wytwórni Balonów i Spadochronów w Legionowie, a nad szkołą w Woli Błędowskiej od 4.III.1938 r. I Batalion Saperów Legionów z Modlina.

I jeszcze kilka zdań o działalności harcerskiej, o której autor pisze w rozdziale VI. Oto co o harcerzach baranowskich z okresu międzywojennego mówiła drużna drużynowa, Czesława Stojka: "Symbolem harcerskim był krzyż i lilijka. Mundurki nie różniły się zbyt od noszonych obecnie, zamast chust noszono krajki i krawaty, często nawet od cywilnych bluzek. Niewielu jednak harcerzy było w pełni umundurowanych, bo niewielu rodziców stać było na kupno stroju organizacyjnego. Formy pracy w harcerstwie były różnorodne i ciekawe. Należały do nich zbiórki, zdobywanie sprawności, ogniska dla miejscowej ludności, kilkudniowe biwaki i obozy, nauka piosenek, przedstawienia amatorskie, spotkania z innymi drużynami".

A wracając ponownie do recenzowanej książki, myślę, że chętnie sięgną po nią nie tylko profesjonalni historycy, ale również historycy regionaliści, nauczyciele i w ogóle ci wszyscy, którzy chcą czegoś więcej dowiedzieć się i o Kurpiach, i o oświacie.

* Henryk Maćkowiak: "Szkolnictwo na Kurpiach 1905-1939", OTN, ŁTN im. Wagów, Ostrołęka-Łomża 1990, s. 204.